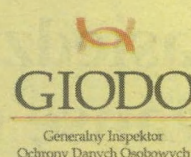


Zdjęcie kierowcy przekraczającego przepisy to nie dane szczególnie chronione

Fotografię z fotoradaru burmistrz może przekazać strażnikowi miejskiemu, by ten mógł prawidłowo **ustalić osobę sprawcy**. Pozwala na to ustawa o strażach gminnych



Małgorzata Piasecka-Sobkiewicz
malgorzata.piasecka@infor.pl

Komendant straży gminnej złożył do generalnego inspektora ochrony danych osobowych (GODO) skargę na postępowanie burmistrza, który odmówił udostępnienia wizerunku mieszkańca gminy podejrzanego o popełnienie wykroczenia drogowego. Chodziło o kierowcę uchwyczonego przez fotoradar, a jego zdjęcie miało być niezbędne do ustalenia osoby sprawcy.

GODO kwestię tej odpowiedzialności zdecydował się rozpatrzyć na podstawie ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1383 ze zm.), ponieważ uznał, że te przepisy mają w tym przypadku pierwszeństwo przed ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.). Stwierdził przy tym, że gdyby pozyskanie przez straż-

wizerunku osoby było niezbędne – jak wskazują strażnicy – na potrzeby ustalenia sprawcy wykroczenia drogowego, to udostępnienie takich danych przez burmistrza byłoby uprawnione.

Wątpliwości burmistrza można jednak zrozumieć. Przepisy nie wskazują szczegółowo katalogu danych o osobie fizycznej, jaki może przetwarzać straż gminna, a jedynie posługują się dwoma określeniami: „dane osobowe” oraz „także inne dane niezbędne do ustalenia tożsamości”. Dlatego burmistrz, będący administratorem danych, które próbowała pozyskać straż, miał obowiązek przeanalizować, czy istnieje podstawa prawna uprawniająca go do udostępnienia ich. Z kolei straż gminna powinna wskazać na podstawę prawną uprawniającą ją do pozyskania ich od burmistrza.

GODO przypomniał przy okazji, że w świetle ustawy o ochronie danych osobowych dopuszczalność prze-

twarzania danych, a więc wykonywania na nich jakichkolwiek operacji, również takich jak pozyskiwanie czy udostępnianie, uzależniona jest, co do zasady, od spełnienia jednej z przesłanek legalności takiego działania. Chodzi o określone w ustawie (art. 23 ust. 1) przesłanki dotyczące danych zwykłych (np. imię i nazwisko, adres zamieszkania, PESEL) oraz szczególnie chronionych (np. dane o stanie zdrowia czy dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne – art. 27 ust. 1 i 2). Można je przetwarzać, ale tylko wówczas, gdy okaże się to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisów, albo normy zezwalają na ich przetwarzanie bez zgody osoby, której dotyczą, pod warunkiem że zostaną przy tym stworzone pełne gwarancje ochrony danych.

Ustawa o ochronie danych osobowych odsyła do przepisów szczególnych,

OPINIA EKSPERTA



WOJCIECH WIEWIÓROWSKI

generalny inspektor
ochrony danych osobowych

Sprawę udostępnienia przez burmistrza straży miejskiej wrażliwych danych osobowych kierowcy, którego sfotografował fotoradar, należy analizować, uwzględniając przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych.

Stanowi ona, że straż, realizując ustawowe

zadania, może przetwarzać dane osobowe, z wyłączeniem ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym, bez wiedzy i zgody osoby, której dotyczą. Chodzi tutaj o dane uzyskane w wyniku wykonywania czynności podejmowanych w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z rejestrów, ewidencji i zbiorów, do których straż ma dostęp na podstawie odrębnych przepisów.

regulujących działalność określonych podmiotów i instytucji, wskazujących kiedy i w jakim zakresie mogą przetwarzać dane osobowe. Chodzi o to, aby obowiązki i uprawnienia, które przepisy nałożyły na te podmioty i instytucje, mogły zostać zrealizowane.

Aby więc rozstrzygnąć, czy wóldarz miast postąpił słusznie, należy sięgnąć do art. 10a ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych

oraz do art. 57 par. 2 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 106, poz. 1148 ze zm.). Przepisy kodeksu wyszczególniają, jakie elementy powinien zawierać wniosek o ukaranie. Są to m.in.: imię, nazwisko i adres obwinionego, inne dane niezbędne do ustalenia jego tożsamości, określenie zarzucanego czynu, imię i nazwisko oraz podpis sporządzającego wniosek, a także adres,

gdy wniosek pochodzi od pokrzywdzonego. Z kolei wniosek pochodzący od oskarżyciela publicznego powinien dodatkowo wskazać: przepisy, pod które czyn podpada, miejsce zatrudnienia obwinionego oraz, w miarę możliwości, dane o jego warunkach materialnych, rodzinnych i osobistych. Oprócz tego wymienić należy pokrzywdzonych, o ile ich ujawniono, i rozmiary wyrządzonej szkody.